

Od: Bogdan Stępień

email: bogdan[at]iar.pl

Do: Minister Edukacji Narodowej

Pani mgr Anna ZALEWSKA

Ministerstwo Edukacji Narodowej

al. J. Ch. Szucha 25

00-918 Warszawa

Sygn. BS.55.2018

Dnia 07 listopada 2018 r.

TEMAT: Druga (pilna) petycja do MEN w sprawie projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu opracowywania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego

Szanowna Pani Minister,

Wstęp do petycji

Stosowanie przez samorzady przepisów dotyczących średnich wynagrodzeń nauczycieli, były do końca 2018 roku tylko w sferze teoretycznej, choć z logiki innych przepisów prawa wynikało, że powinny być w formie wymogu – w sferze realnej.

Ustawą z dnia 16 listopada 2008 roku wprowadzono do ustawy Karta Nauczyciela rzeczywisty wymóg osiągnięcia (od roku 2009) przez samorzady średnich wynagrodzeń nauczycieli. Przepisy te były opracowane przez MEN i były na tyle skandalicznie złej jakości, że jeszcze przed korzystaniem z nich przez samorzady, musiały być zmienione niemal w całości. Zmiana ta nastąpiła poprzez zmianę ustawy Karta Nauczyciela ustawą z dnia 19 listopada 2009 roku oraz wprowadzone zostały dodatkowe regulacje w formie rozporządzenia MEN. Zmiana tych przepisów usunęła tylko część ich mankamentów i wcale nie najważniejszych, przy jednoczesnym pojawieniu się szeregu nowych absurdów.

Na opisanie problemu średnich wynagrodzeń nauczycieli poświęciłem mnóstwo społecznie swojego czasu, przygotowując ponad 40 prac dostępnych na stronie Instytutu Analiz Regionalnych. *Ministerstwo* (EN) skorzystało tylko z nielicznych uwag w nich przedstawionych - i wcale nie najważniejszych.

W jednej ze swoich prac - tj. z dnia 28 czerwca 2009 roku, zrobiłem logicznego szach mata dla MEN-owskiej interpretacji omawianych tu przepisów - przedstawionej w słynnym jego stanowisku „*OPIS SPOSOBU WYKONANIA PRZEPISÓW ART. 30a i 30b USTAWY - KARTA NAUCZYCIELA*”, a dostępnego kiedyś na stronie internetowej MEN. *Ministerstwo* zamiast sprostować swą oczywistą błędną interpretację, postanowiło ją po pewnym czasie cichaczem wykasować ze swojej strony. Czy było to właściwe działanie ze strony MEN?

Skoro *Ministerstwo* uznało swoją wyżej wymienioną interpretację za błędną, poprzez jej usunięcie cichaczem ze strony internetowej MEN, to dlaczego nie chce ono zauważyć dużo więcej i dużo ważniejszych błędów/absurdów w omawianych tu przepisach?

Można postawić dwie wykluczające się hipotezy:

1. MEN nadal nie rozumie tego, jak skandalicznie źle jakości są opracowane przez nie omawiane tu przepisy.
2. MEN dostrzega skandalicznie złą jakość tych przepisów i właśnie dlatego nic z tym nie robi, aby się publicznie nie wydało, jak źle są one jakości, bo jakby to wyglądało(?), np. gdyby *Ministerstwo* przyznało się do tego, że w art. 30a ust. 2 ustawy KN zgubiło ono liczbę 12, no jakby to wyglądało, albo gdyby się wydało, że wprowadzone przez MEN pojęcie *osobistej stawki wynagrodzenia zasadniczego* nie ma cechy *stawki* (etc., etc., etc., ...).

Niezależnie jednak od tego, która z tych hipotez jest prawdziwa, nie najlepiej to świadczy o *Ministerstwie*, i to Edukacji Narodowej. Przepisy te, jak w soczewce skupiają chyba niemal wszystkie słabości *Ministerstwa Edukacji Narodowej*, i można śmiało powiedzieć, że polska edukacja ma się jeszcze jako tako, nie dzięki działaniom *Ministerstwa* a wbrew jego działaniom.

To, że samorzady - w zdecydowanej większości, prawidłowo liczą średnie wynagrodzenia nauczycieli i jednorazowe dodatki uzupełniające, to nie zasługa MEN - ba, czynią to wbrew absurdalnym i skandalicznie źle jakości przepisom zaprojektowanym w MEN. Zdarzają się jednak przypadki, że samorzady stosują te przepisowe absurdy w praktyce. Jeden z takich samorządów namierzony przeze mnie kilka lat temu, dopiero w tym roku przez dodatkowe/kolejne moje działania zrozumiał swój błąd. Podobnie było z jedną z regionalnych izby obrachunkowych, która chciała wymusić na jednym samorządzie, zastosowanie przez niego w praktyce przepisowego absurdu z art. 30a ust. 3 ustawy KN w powiązaniu z rozporządzeniem MEN w sprawie sprawozdań ze średnich wynagrodzeń nauczycieli.

Czy to jest w porządku, aby *Ministerstwo Edukacji Narodowej* swymi absurdalnymi i wewnętrznie sprzecznymi przepisami prawa terroryzowało wciąż całą Polskę?

W ustawie budżetowej na rok 2018, ustalono, że kwota bazowa dla nauczycieli w roku 2018 wzrośnie, nie jak zwykle to dotychczas bywało, czyli od 1 stycznia lub 1 września, ale od 1 kwietnia (pierwotnie projektowano ten wzrost od 1 maja). Kilkakrotnie na stronie Instytutu Analiz Regionalnych problem ten opisywałem, pisała również o tym Wspólnota w artykule *Podwyżki nauczycieli w rezerwie*. Na nic się jednak to wszystko zdało. Obecny rząd zaproponował, a jego zaplecze polityczne przegłosowało w Sejmie III RP zupełnie bezsensowny/dysfunkcyjny/dziwaczny termin wzrostu kwoty bazowej dla nauczycieli od 1 kwietnia.

Termin zmiany tej kwoty bazowej wymusił zmianę *rozporządzenia MEN w sprawie sposobu opracowywania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego*.

Przy okazji koniecznej zmiany tego rozporządzenia, wynikającej ze zmiany kwoty bazowej od 1 kwietnia 2018 roku, można było mieć cichą nadzieję, że *Ministerstwo* zauważy inne mankamenty tych przepisów i je wyeliminuje.

Od marca tego roku systematycznie zaglądałem na stronę Rządowego Centrum Legislacji (RCL) w poszukiwaniu projektu zmiany wyżej wymienionego rozporządzenia. Miesiące mijały, a projektu jak nie było, tak nie było. Zaniepokojony tym stanem rzeczy, dnia 17 października 2018 roku przedstawiłem Pani stosowny wniosek (BS.46.2018). Reakcją na ten wniosek było to, że już dnia następnego *Ministerstwo* zarejestrowało ten projekt na stronach RCL. Okazało się jednak, że projekt ten został rozesłany do konsultacji społecznych miesiąc wcześniej, a to mogło oznaczać, że proces jego konsultacji / opiniowania mógł się już zakończyć. W związku z tym dnia 22 października 2018 roku przesałem do Pani pilną petycję (sygn. BS.48.2018), a dnia następnego wniosek (sygn. BS.50.2018).

W petycji apelowałem o wydłużenie terminu konsultowania / opiniowania tego projektu i poinformowanie wszystkich o tym na stronie *MEN*, a we wniosku domagałem się podania mi

terminu, do którego mogę złożyć swoje uwagi do tego projektu, z jednoczesnym poinformowaniem, że takie uwagi będę chciał przedstawić.

Do tego momentu, *Ministerstwo* nie było łaskawe zakomunikować na swojej stronie o zaniebdaniach w zamieszczeniu na stronie RCL omawianego tu projektu zmiany rozporządzenia. Było jednak łaskawe (ale na wniosek) poinformować mnie o tym, że mogę do dnia 9 listopada 2018 rok przedstawić swoje uwagi do tego projektu, co zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią niniejszym czynię.

Właściwa część petycji

Ministerstwo potrzebowało aż ponad pół roku na przygotowanie zmian w rozporządzeniu (*w sprawie sposobu opracowywania sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego*), które ostatecznie objęły tylko i wyłącznie zmianę okresów we wzorze sprawozdania. Zmiany te zostały zaproponowane w sposób nieprecyzyjny, możliwie że niejednolity i nieprzewidywalny dla wszystkich w stosowaniu, niefunkcjonalny, nieracjonalny oraz niespójny z innego rodzaju sprawozdawczością.

W związku z powyższym, apeluję do Pani o dodanie pod tabelą we wzorze sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli - wyżej wymienionego projektu rozporządzenia, następującej uwagi:

W roku, w którym obowiązuje jedna kwota bazowa, koniec pierwszego okresu ustala się na 31 sierpnia, a początek drugiego na 1 września.

Jeżeli nie zostanie ustalony podział roku na dokładnie z góry określone okresy w przypadku jednej kwoty bazowej w danym roku - w omawianym tu wzorze sprawozdania, to w późniejszym czasie, przedstawię odpowiednie uzasadnienie do powyższej propozycji / apelu. Wolałbym jednak tego uniknąć, bo szkoda czasu na opisywanie *oczywistych oczywistości*.

Oświadczenie: wyrażam zgodę na upublicznienie mojego imienia, nazwiska oraz „*stanowiska*”.

Z poważaniem,

/-/

s-m Bogdan Stępień

Niezależny referent ds. MEN

Do wiadomości: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów